KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY
I
ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 20 Września N 76. Roku 1845

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA Igo

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Ze względu, że krajowe plantacje ostu folarskiego, ani co do ilości, ani co do dobroci potrzebie fabryk wyrobów wełnianych nieodpowiadają; na przedstawienie Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Udzielone pod dniem 7 (19) maja 1843 roku pozwolenie sprowadzania z zagranicy do końca roku 1845 ostu folarskiego czyli szczeci barwierskiéj, za opłatą, postanowieniem Rady z d. 9 maja 1826 roku po kopiejek 13 i pół od centnara oznaczoną, przedłuża się niniejszém na dalsze lat trzy, to jest: 1846, 47 i 1848.

Art. 2. Stosownie więc do tego, wolno będzie fabrykantom sukna, na użytek swoich zakładów, sprowadzać oset folarski, za cłem wyżéj wskazaném.

Art. 3 Wykonanie tego postanowienia, Kommissjom Rządowym: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Przychodów i Skarbu, w czém do któréj należy, poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1845.

W nieobecności J. O. Księcia Namiestnika Królestwa,
Wielki Mistrz Dworu Jego Cesarsko Królewskiéj Mości, Senator, Członek Rady Administracyjnéj, Prezydujący
Maxymiljan Książe *Jabłonowski.*

p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych,
Tajny Radca, Senator (podpisano) *Storożenko*
Sekretarz Stanu, Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

— *Z Petersburga 25 Sierpnia (6 Września.)* —

W skutku uchwały Komitetu pp Ministrów, na przedstawienie p. Ministra Skarbu, Najjaśniejszy Cesarz Imć zezwolił na zawiązanie przez Radcę Dworu, kupca 1-éj gildy Woronina, tudzież Radcę honorowego Lubowidzkiego, Towarzystwa akcjonarjuszów, celem urządzenia w obu Stolicach Składu handlowego wyrobów fabrycznych, rzemieślniczych i kunsztowych, na zasadzie ułożonéj przez nich Ustawy, która przez Jego Cesarska Mość przejrzaną została w dniu 27 lipca 1845 r.

Jedyny cel zawiązującego się Towarzystwa zależy na tém aby obznajmiać publiczność z producentami, nastręczając im środki przygotowywania i zbywania swoich produkcyj, bez znacznych dla nich kosztów, a tém samém, zmniejszając cenę rzeczy dla nabywców, rozwijać ile możności przemysł fabryczny i rękodzielny w Rossji. Ku temu zaprojektowane są trzy główne środki: 1) Urządzenie w obu Stolicach wystawy ciągłéj wyrobów krajowych. 2). Przyjmowanie tychże na sprzedaż kommissową, za o płatą tylko, 2 o/o. 3) Udzielanie dla żądających pożyczki na 1½ od sta na miesiąc, pod rękojmią oddanych rzeczy, aż do sprzedania ich w Składzie.

Dyrekcja Towarzystwa, złożona z osób akredytowanych przez całe zgromadzenie akcjonarjuszów, działając w tych widokach, będzie obowiązana: 1) Przyjmować na wystawę i sprzedaż w kommissie wszelkiego rodzaju wyroby: fabryczne, rzemieślnicze i kunsztowe 2) Udzielać na nie pożyczkę, na zasadach, w Ustawie Towarzystwa przepisanych. 3) Uskuteczniać sprzedaż tych wyrobów w swoich składach, oraz wysełać je, na żądanie, do innych miast, ogłaszając od czasu do czasu w gazetach stołecznych: o rzeczach złożonych na wystawę, szczególniej zasługujących na uwagę, z wykazaniem cen, i w ogólności, o postępie sprzedaży na wystawie. 4) Starać się mieć w składzie rysunki, modele i próbki wyrobów najświeższe, dla okazania takowych producentom.

Pierwiastkowy kapitał Towarzystwa zamierzono złożyć z 500,000 rub. sr., przez rozdanie 5,000 akcyj po 100 rubli sr. każda; lecz późniéj, z rozszerzeniem działań Towarzystwa, kapitał jego dozwolono zwiększyć nowem wypuszczeniem akcyj, na taką summę, jaka za konieczną uznana będzie przez ogólne zgromadzenie akcynaryuszów i przez Rząd przyjęta.

Rozdawanie takowych akcyj odbywać się będzie na następnych przepisach Ustawą objętych: 1) Jedna osoba może się zapisać nie więcéj, jak na 200 akcyj, o co żądania mogą być czynione osobiście, lub przez pocztę, z wymienieniem stanu lub rangi, imienia własnego i ojca, nazwiska, oraz miejsca pobytu żądających. 2) Wnoszenie opłaty od akcyj dzieli się na dwie równe połowy, to jest: jedna połowa składaną być ma przy zapisaniu akcyj, a druga, po zamknięciu listy, w terminie, na to przeznaczonym, o którym będzie ogłoszono zosobna; lecz zapisujący się mogą wnieść całą kwotę razem. 3) Przypadające od akcyonaryuszów kwoty mogą być wnoszone gotówką lub w biletach Instytucyj kredytowych na imie Towarzystwa. 4) Na otrzymane pieniądze lub bilety, założyciele Towarzystwa wydadzą kwity z podpisem jednego z nich i pieczęcia Towarzystwa, stosownie do art. 40 Ustawy Towarzystwa. Kwity takowe zastępują akcje do czasu rozdania tych ostatnich, mającego nastąpić wnet po zamknięciu zapisów i opłaceniu za wszystkie akcje.

ZACHOWANIE KARTOFLI od GNICIA.

Dusseldorf, 6 *września*. Jeden z gospodarzy wiejskich, podał do gazety tegoż miasta co następuje:

Spiesząc uwiadomić rolników o następném doniesieniu udzieloném mi przez p. Erbach, dzierżawcą księcia d' Arenberg, upraszam aby bezzwłocznie starali się zrobić z tego należny użytek, albowiem sześć tygodni jeszcze pozostaje do ostatniego zbioru kartofli.

Piętnaście dni temu, mówi w swém doniesieniu, jak kazawszy bronować pole rzepą zasiane, powziąłem myśl uskutecznić toż samo na polu kartoflaném, tém bardziéj że łęcina była już uszkodzona.

Dziś mogę donieść z wielkiém zadowoleniem, że kartofle zdrowe pozostały w zupełnie dobrym stanie, a dotknięte chorobą od dalszego psucia ocalone zostały.

Tłómaczę ten fakt w sposób następujący. Z powodu nieustających deszczów, ziemia nabrała takiéj ścisłości, że powietrze zewnętrzne, przyczyniające się do wzrostu i dające soki żywotne niemogło jéj przenikać; obok tego, ciepło wewnątrz gruntu doszło do takiéj wysokości, że gdy kazawszy zrobić otwór włożyłem weń śpiesznie termometr, pokazał stopni 2 .

Przypuszczając zatém, że ciepło nie mogło się wydobyć z pod twardéj skorupy gruntu, i że ani powietrze, ani rosa niemogły wewnątrz tegoż przenikać, łatwo pojmiemy, że kartofle musiały uledz zgniliźnie. Niech więc rolnicy spieszą poruszać pola kartoflane, a ujrzą niebawem skutek zadziwiający. Do małéj przestrzeni można używać zwyczajnych wideł od gnoju, zakrzywiając ich końce, a do większych brony. Wypadek przekona, że to odkrycie przypadkowe, pożądany skutek przyniesie i wynadgrodzi stokrotnie małą i bez wielkich zachodów podjętą pracę.

DROGI ŻELAZNE i KANAŁY.

(Dokończenie.)

Prawdziwie zrozumieć trudno że w obec podobnych wypadków, mówią nam jeszcze o naruszonéj żegludze, o zrujnowaniu spławów, o przerwanéj cyrkulacji, i przepowiadają już, w niedalekiéj przyszłości zupełne zniesienie systemu. Chociażby nawet kanały, ogółem wzięte, dawały tylko czysty i prosty procent od wyłożonych kapitałów, a raczéj, chociażby wydawały tylko połowę tych procentów, coby wartość ich sprzedaży sprowadziło do niecałéj czwartéj części obecnego ich szacunku, to dla tego jeszcze, ani spławy by nieustały, ani przerwała się cyrkulacja; dochody z kanałów byłyby słabe, oto wszystko, i wynikłoby ztąd to tylko że niebudowanoby już ich w widokach handlowego zysku. Co się zaś spławu tycze, zawsze by on postępował regularnym torem, z tą jedynie różnicą, że ciążyłoby na nim myto mniéj wygórowane. Aby konkurencja dróg żelaznych istotnie spławom zaszkodziła, przynajmniéj na czas dłuższy; aby ta konkurencja uczyniła cyrkulację na kanałach niepodobną albo uciążliwą tym co ją przedsiębiorą, niedosyć jest że nastaje na taryfy teraźniejsze spławu i żeglugi, jak one są powszechnie ustanowione w Anglji, z przewyżką myta trzeba jeszcze aby zniósłszy całe myto, naruszyć jeszcze mogła samego transportu ceny. Wtedy to dopiero drogi żelazne spotkają się i walczyć będą rzeczywiście z kanałami. Do téj pory sami tylko właściciele kanałów mają przewagę. A w obecnym stanie, drogi żelazne jak są dalekie od téj granicy; między ich cenami a pobieranemi za spławy, odległość tak jest wielka, że prawie śmieszna rzecz myśleć że kiedykolwiek przekroczyć je zdołają.

Powtarzamy, że kwestja na tém się jedynie zasadza, czy w obliczu dróg żelaznych, kanały przez kompanje trzymane, dawać jeszcze będą jaki dochód właścicielom swoim. Pomimo wspomnionych nierówności, których przyczyny już wyłożyliśmy, głośno się za niemi oświadczają w Anglji z powodu obszernéj liczby faktów, gdyż tam nie tylko dochód ten jest dostateczny, ale wysoki, królewski, wspaniały. Wartość podwójna prawie od pierwiastkowéj, dochód jeszcze wyższy, zachowując wszelkie stosunki do wartości sprzedażowéj, bo ażioterstwo, które nadaje akcjom kolei żelaznych wartość wygórowaną, oddziaływa na wartość kanałów w kierunku odwrotnym: oto są rzeczywiste wypadki. Czyż to, nawet w widokach kompanij, nie świetna spekulacja? Cóż dopiero będzie jeżeli tę spekulację weźmiemy z prawdziwego punktu widzenia, to jest krajowego, że oprócz powiększania finansowej i handlowéj wartości kanałów, przyjmiemy w rachunek ogromną wartość rolniczą przez nie utworzoną: osuszone bagna, upłodnione puste łany, zbyteczne wody deszczowe zużytkowane i z pól ściągnięte, wilgoć wrócona roli w czasach posuchy, nie licząc tylu innych dobrodziejstw dla ludności? Powiedzą, że to wszystko nie ma znaczenia dla kompanij które budują kanały i zysku z nich pragną. Tak, jeżeli akcjonariusze tych kompanij są prostemi spekulantami którzy fundusze swoje wydają w widoku handlowego zysku: to też myślemy, że bacząc na charakter tych robót i naturę usług jakie oddają, kanały przedsiębrane być powinny pod innemi warunkami. Przypuśćcie, że budowane były na rachunek i za pieniądze nadbrzeżnych właścicieli gruntu, co Anglji często bardzo ma miejsce i czyż pojmujecie jakie ztąd na ówczas wynikają następstwa? Przez sam fakt, że grunta ich ulepszone zostają, właściciele obficie wynadgrodzeni są za swoje nakłady, nie mówiąc już o wszelkiego rodzaju przyjemnościach i o ulepszeniu warunków zdrowości kraju, z których oni pierwsi korzystać będą. Wtedy wszystko co kanały przedstawiają dziś w kapitałach, wszystko co wydają jako przedsięwzięcie handlowe, jako wartość finansowa, winno być uważane przez nich jako czysty dochód. Proszę gdzie indziéj znaleźć na świecie wspanialszą spekulację!

Wszakże dodać pośpieszamy, że podobne użytkowanie drogi wodnéj nie byłoby regularne ani trafne. Kiedy budowa kanałów korzystna jest jednocześnie i dla handlu i dla rolnictwa, nie można pozwolić aby sam tylko handel ponosił wszystkie koszta. Niechaj rozdziela się ciężary kiedy użytkowanie jest podwójne i niech właściciele gruntów dostarczą na ich budowę, a handel na ich utrzymanie, lub też niech rząd wda się dla pogodzenia, za pośrednictwem zaliczeń, tych rozmaitych interesów: tego rozum i sprawiedliwość się domaga. To też w tym względzie nie należy brać przykładu z systemu angielskiego. Wykażemy kiedyś tę prawdę dosadniéj i zobaczemy w co się obraca owa mniemana konkurencja dróg żelaznych z kanałami w nowych warunkach.

NOWOŚCI PRZEMYSŁOWE.

(z *Journal des Connaissances utiles*.)

Telegrafy elektryczne są przedmiotem wielkich badań, licznych doświadczeń tak we Francji jak i w Anglji. Oto ogólne opisanie przyjętych aparatów.

Dwa druty żelazne galwanizowane, starannie odosobnione, albo miedziane, pokryte lepem morskim który je broni od oxydacji, wyciągnięte są na słupkach ustawionych przez całą długość drogi żelaznéj. Kommissja Instytutu pod prezydencją p. Arago, w próbie zaprowadzenia telegrafu elektrycznego na drodze żelaznéj z Paryża do Rouen, wykazała że można się obejść bez drugiego drutu i że zastępować go może ziemia jako konduktor. Prócz tego wykopano studnię przy każdéj stacji odjazdowéj, aby strumień przesłać za pośrednictwem blaszanego walca zanurzonego w każdéj studni. Stos osobnego układu umieszczony zostaje po obu końcach linji, w Paryżu i w Rouen. Elektryczność zaś ma szybkość 70,000 mil na sekundę, widzimy przeto że w ogromnych odległościach można tak prawie rospra-

wiać, jakby obie osoby które chcą się porozumieć, w jednym znajdowały się salonie.

Teraz, co do znaków tworzonych przez elektryczność, przypuśćmy żeby na stacji Paryzkiéj położono stos, do którego obu końców przyczepiono druty prowadzące strumień, toby się elektryczność nie pokazała; lecz jeżeli, na jednéj stacji okręci się drut na kawałek miękkiego żelaza, wtedy on namagnesuje się i będzie mógł działać, przez przyciąganie, na inny kawałek żelaza Ten więc tyle razy przyciągnięty będzie przez pierwszy, ile razy pierwszy na m gnetyzo any zostanie. Jeżeli w poruszeniach przyciagania którym podlega, kawałek żelaza działa na system zegarowy, albo na igłę przygotowanéj tablicy, wynikną ztąd znaki które stanowią alfabet elektrycznego telegrafu.

TELEGRAF ELEKTRYCZNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Przyznano dyrektorowi jeneralnemu poczt summę 43.000 franków, aby zaprowadził telegraf, elektryczny z Baltimore do Washingtonu Każda depesza płaci 13 centymów przy swojém przybyciu; urzędnicy przepisywać będą depesze z telegrafu, pieczętować i posełać do osób przez bryftregerów. Czyliż Stany Zjednoczone mają w szybkiém stosowaniu nauk ścisłych, wyprzedzać stare narody Europejskie?

LOKOMOTYWY.

PP. Gouin i Le Chatelier oddali się licznym badaniom nad lokomotywami: praca ich byłaby zupełniejsza, gdyby nie zostali ograniczeni warunkiem żeby nic nie z ienić w zwyczajnym trybie exploatacji drogi żelaznéj Wersalskiéj, po prawéj stronie Sekwanny, na któréj doświadczenia robili Ale poszukiwania ich, w obecnym nawet stanie, wielkie rzucają światło na środki ulepszeń którym machiny lokomotywy uledz mają.

Zapomocą wskazownika ciśnienia, panowie ci zmierzyli ciśnienie pary w kotle i w cylindrach, w perjodach wpuszczenia jéj, spustu do cylindra i wypuszczenia z niego. Starali się także oznaczyć ilość wody przez parę unoszonéj, i wpływ jéj na ciśnienie w cylindrach: zaczęli nareszcie rozmaite inne badania nader zajmujące.

Łuki zakreślone przez wskazownika dla zdania sprawy ze stosunków ciśnienia w kotle i w cylindrze okazały:

1. Że w lokomotywach, ciśnienie n stępujace w cylindrze w czasie wpuszczenia i większą część perjodu wypuszczenia pary, jest dość st łe, jednakie, jak to już uważał pan Morin w wielu machinach stojących.

2. Że ciśnienie pary w czasie spustu, z dostateczną dla praktyki dokładnością, trzyma się prawa Mariotta:

3. Że stosunek ciśnienia w cylindrze do ciśnienia w kotle zależy od otworu regulatora, od szybkości biegu i przejść cyrkulacji; ale że przy zwyczajnéj szybkości 36 do 40 kilometrów na godzinę, kiedy otwór regulatora równa się 1/20 lbo 1/25 powierzchni cylindra, różnica ciśnienia w kotle od ciśnienia w cylindrze, w czasie puszczenia pary, nie wynosi więcéj jak 6 do 10 za sto ciśnienia w kotle.

4. Że ilość unoszonéj wody znacznie tę różnicę ciśnieśnia powiększa, co łatwo zrozumieć i to okazuje właśnie jak ważną rzecza jest stosowne urządzenie kopułek parę biorących.

Ta uniesiona woda, średnio wynosząca, według p. de Pambour 24 za sto wody z kotła wychodzącéj w stanie pary, czynić może 18 do 40 za 100, odpowiednio do urzadzenia kopułki i wysokości w jakiéj mechanik wodę trzyma. Wynika ztad że ocenienie ciśnienia w cylindrze, zasadzające się na ilości wody z cylindra wyszłéj przedstawia niedokładność jak największa.

Panowie Gouin i Le Chatelier docieklі jeszcze jednego ważnego faktu: że ciśnienie oporne bezwarunkowe, jakiego piston doznaje w czasie wypuszczenia pary, przy zwyczajnych predkościach, wynosi średnio 50 na 100 poruszającéj siły bezwarunkowéj, co o wiele przewyższa ocenienie podane przez wielu innych dostrzegaczy, stosownie do mniéj lub więcéj dokładnych doświadczeń. To ciśnienie oporne doznawane przez piston jest znacznie powiększone kominem; tak że chociaż komin daje zkądinąd znakomitą korzyść że podsyca palenie i ułatwia usuwanie się płynów, to przedstawia niedogodność bardzo ważna. Dla tego wielkiéj wagi byłoby odkrycie innego środka produkowania wiele pary, w krótkim czasie, i przyspieszenia odchodu gazu z lokomotywy, czyto powiększeniem teraźniéjszych otworów, czy użyciem otworów nowych szczególnych. Tę w żność reprezentuje znaczna bardzo liczba. I tak gdyby w machinie na któréj dwaj uczeni inżenierowie doświadczenia robili, można było opór ten usunać, użyteczny ruch machiny powiększyłby się o 42 na 100. Wynika nadto z doświadczeń umieszczonych w Raporcie rozbieranym przez p. Morin, że ruch szufladek od strony otworów wypuszczających powinienby być ograniczony na kilka milimetrów. Dając mu rozmiary tak wielkie jak w tych ostatnich czasach, sprawiono znaczną stratę użytecznego machin działania, napotkano ważna niedogodność że podnosić niekiedy musiano szafladki po każdym biegu.

Starając się ocenić opór konwojów sile ciągnącéj w czasie spokojnym, pp. Gouin i Le Chatelier doszli do tego samego wypadku jaki otrzymała Komisja Akademji, któréj p. Arago był sprawozdawcą, a któréj polecono rozebrać system Arnoux. Opór ten zmieniał od 1/150 do 1/125 ładunku, w prędkościach 10 do 15 metrów na sekundę, czyli 36 do 54 kilometrów na godzinę.

MYDŁO TUALETOWE.

Zarzucają tualetowym mydłom że zbyt żywo działają na skórę, skutkiem tego że zawierają w sobie sól nie skombinowaną. Dla zaradzenia téj niedogodności, oto takiemu preparatowi poddać je trzeba:

Weź sto części mydła, siedm części marglu bardzo czystego i delikatnego, ósmą część potażu (67 gramów do stu fun mydła). Zmieszawszy dobrze te materjały, podzieliwszy na drobne części, dodaj ilość wody dostateczną aby się utworzyło płynne ciasto jak śmietana i gotuj mies ając bezprzestannie. Skoro wszystko nabierze tęgości dostatecznéj, że w formy lać się dozwoli, wyléj i ostudź. Tym sposobem, który można na wielką odbyć stopę, otrzyma się mydło bardzo dobre, i wcale skóry nie psujące.

CHOROBY PRZEZ OŁÓW SPRAWIONE.

Wiadomo że te choroby są bardzo niebezpieczne: P. Gendrin zapewnia, że uleczyć można wszystkie choroby z saturninu przez samo wypicie kwasu siarkowego, w dozie pięciu lub siedmiu gramów dziennie, rozpuszczonych w tysiącu pięciuset lub sześciuset gramach wody. Wyleczenie trwa dni sześć, jeżeli choroba bardzo mocna, trzy jeżeli lżejsza.

NOWY MŁYN DO MIELENIA ZBOŻA I WSZELKIEGO ZIARNA.

PP. Bizote i Boiget unieruchomiają kamień górny zapomocą śrub obwodowych, po nad kamieniem spodnim, który się obraca. W tém urządzeniu odkrywają tę korzyść że według woli stanowią odległość między dwoma kamieniami, i jak najrównoległéj utrzymują ich powierzchnie, a mlenie niezależném czynią od ich ciężaru, przez co używać mogą kamieni wszelkiéj średnicy, nawet piędziesięciu pięciu centymetów (19-to calowych.) Zboże wsypuje się w lejek który je wsypuje w skrzynkę siłą dośrodkową.

PŁUG PODGRUNTOWY.

Ta machina tak użyteczna, tak powszechna w Anglji spróbowana została w Trappes, u pana Dailly i w Brunoy, u pana Christofle. Pług podgruntowy jest wielkich rozmiarów narzędziem, bez odkładacza, ale tak urządzoném, że kruszy ziemię oderżnięta. Rznie pod gruntem na 0,40 do 0,50 metra głęboko; porusza ziemię nie dobywając jéj na wierzch, co jest bardzo ważną rzeczą w krajach, gdzie pod warstwą roślinną znajduje

się ziemia jałowéj i nieużytecznéj natury. Pługiem zwyczajnym miesza się a zatém rodzajność roli zmniejsza. Dla okolic gdzie pod ziemią produkującą, znajduje się grunt kamienisty, pług podgruntowy jest nieocenionym wynalazkiem.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 12 *września.* Lubo nasz targ zbożowy bardzo słabo jest obsadzony, a sprzedający prawie zupełnie cofnęli się z targu, to i z drugiéj strony nie widać żadnéj chęci do kupna. Chcą pierwéj zobaczyć, jak się rzeczy ułożą, gdyż zapewniają że w Anglji po nastaniu pięknéj pogody żniwa powszechnie dobre idą i lepszy obiecują wydatek, już się tego spodziewać można było, a obawy które względem złego sprzętu powstały, znikają tam coraz bardziéj; lecz mniemają powszechnie, że żniwa wystarczające nie będą mianowicie, że pokazała się choroba kartofli, przez co w każdym razie konsumcja zboża znacznie powiększoną zostanie. Na szpichlerzach mało zrobiono, na wodzie zaś wystawionem było do sprzedania: 445 i pół łasztów pszenicy, 62 i pół łaszta Żyta 1 i pół ł. Jęczmienia 15 ł. Owsa, 2 ł. siemienia lnianego: z tego przedano 183 i pół ł. pszenicy 45 i pół ł. żyta, 2 ł. siemienia lnianego po następujących cenach: Pszenicy 35 ł. 129 fun. 410 fl. 49 ł. 129—131 funtowéj po 405 fl. 18 ł. 129 fun. po 400 fl. 21 ł. 129 fun. po 390 flor. 62 i pół ł. 130—131 fun po 386 fl. Żyta 1 ł. 121 fun. po 302 i pół fl. 29 ł. 122—124 fun. po 300 fl. 15 i pół ł. 120—125 f. po 310 fl. siemienia lnianego 2 ł. po 247 fl. Na targu miejskim dowozy są jeszcze bardzo szczupłe, za pszenicę płacą 57 do 72 sr. gr. Żyto 48 do 53 sr. gr. Jęczmień 34 do 36 sr. groszy Owies 24 do 26 s. gr. za szefel. Żniwa już prawie się skończyły, i oprócz kartofli i owsa prawie już nic na polu niema. Bardzo mało zostało się w kłosach, i wiele w połowie albo dwóch trzecich są puste. Wydatek ziarna co do dobroci jest korzystny, ale paszy zabraknie pewno, bo słomy tego roku mało i jest bardzo krótka. Kartofli zbiór będzie średni ale jeszcze dotąd są one małe i przyrość jeszcze muszą.

Londyn 9 *września.* W ciągu zeszłego tygodnia było zupełnie sucho, ale zimno i niebo chmurne, co przeszkadzało stojącéj jeszcze w polu pszenicy dojrzeć zupełnie. Doniesienia o niedostatecznym wydatku, żniwa z każdym dniem bardziéj się ustają, jak również o postępach zarazy kartofli, która się teraz rozszerzyła ku północy, jak również w Szkocji i Irlandji. Interesa pszenicą w całém połączoném królestwie idą bardzo opieszale, ceny w Anglji spadły o 2 sz. na kwarterze, a w Szkocji i Irlandji o 1 do 2 sz. na kwar.; przy końcu tygodnia znowu przecież ustalać się zaczynały. Towar pod kluczem przez cały tydzień był powszechnie zaniedbany, i po umiarkowańszych cenach chętnie by go zbywano; na naszym targu kupiono kilka ładunków pośledniejszego gatunku z morza Bałtyckiego na wysełkę do Belgji po 36—37 sz. za kwar. Jęczmień pozostał bez zmiany, ale kilka partyj z morza Śródziemnego znalazły nabywców po nieco lepszéj cenie. Groch okrągły i biały są w cenie dawniejszéj. Owies ma dążność ku wyższym cenom.

Zagraniczne targi także nie są ożywione, wyjąwszy Odessę, gdzie według listów z 22 sierpnia, w ostatnim tygodniu kupiono znowu około 54,720 kwarterów po dawniejszych cenach, mianowicie po 24 do 28 sz. a pozostało do sprzedania blisko 320,000 kwarterów.

Dowóz pszenicy angielskiéj był dzisiejszego rana mały i składał się prawie wyłącznie z nowéj, któréj jakość gorsza była jak przywiezionéj zeszłego tygodnia; rozebraną jednak została po najwyższych cenach poniedziałkowych i to bardzo prędko. W zagranicznéj oclonéj pszenicy bardzo mały obrót pokazał się, wartość jéj tylko nominalna. Dowóz zagranicznego towaru w ciągu ubiegłego tygodnia wynosi 27,800 kwarterów, odkąd zapewne kilka nowych ładunków przybyło; ale i tak mało bardzo naprzedaż wystawiono gdyż większa część posiadaczy zamierza towar swój pod klucz wyładować; przy końcu targu panowało żywe dopytywanie się o zboże na wywóz; Duńskie i pośledne gatunki z morza Bałtyckiego znalazły kupców po 38 do 39 sz. z pod klucza i sprzedano kilka partyj pierwszych po 40 sz. do Antwerpji.

Średnia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono: za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 35; pszenicy rs. 5 kop. 39; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 72; grochu cukrowego rub. sr. — kop.—; fasoli rs.— kop. —; gryki r. sr. 2 kop. 70 jęczmienia rub. sr. 3 kop. 32 owsa rs. 1 ko. 87; mąki pszennéj przedniéj rs. 6 kop. 85; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 7 k. 70; żytniéj pytlowéj rs. 6 ko. 11; za korzec 4 ćwier. kaszy gryczanéj rubli srebr. 4 kop. 10 kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. 14; kaszy jaglanéj rs. 7 k. 58 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 11 kop. 4 kaszy jęczm. perłowéj rs. 9 kop. 60; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 4 kop. 87; siana centnar 100 f. kop. 52; słomy centnar kop. 32; siana fura jednokonna rs. 2 k. — do rs. 3 kop. 15; parokonna od rs. 2 k. 60 do 4 k. 80; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 55; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 37 do 52, wół średni od rub. s. 28—36, lichy od 15 do 27; baran od rs. 2 k. 10 do r. 2 k. 60; ciele rs — k. — wieprz dobry od rs. 13—16; średni od 9 do 12; lichy od 6—8; masła funt kop. 19; słoniny funt kop 11; kartofli korzec rub. srebr. 1 kop. 1-; okowity garniec kop 97 szumówki kop. 58 i pół.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 19 *Września* 1845 *roku.*		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	92	40
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	25	91	95
Hamburg 300 m. k.	2 M.	139	50	139	20
Londyn funt sterlin.	3 M.	6	37	6	35
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.		—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	50	100	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	—	74	70
Wiedeń 150 złr.	2 M.	96	60	96	30
Wrocław 100 talar.	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		91	50	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	92	14	90
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		79	80	79	20
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. B na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 14